

Jeszcze o roli przyrostka *-k-* w adaptacji zapożyczeń w polszczyźnie

Słowa kluczowe: wyrazy obce, zapożyczenia wyrazowe, adaptacja zapożyczeń, adaptacja morfologiczna, quasi-deminutywa.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.99.3.3>

O roli przyrostka *-k-* w adaptacji rzeczowników zapożyczanych do języka polskiego już pisano (Doroszewski 1927; Truszkowski 1958; Cyran 1974: 32; Grzegorzczkowska, Puzynina 1979: 115–116, 165; Mączyński 1986: 282). Cytowani autorzy byli zgodni, że jego funkcja jest przede wszystkim strukturalna, różnili się natomiast w opiniach, dlaczego akurat przyrostek *-k-* tak często uczestniczy w adaptacji zapożyczeń. Witold Doroszewski (1927) – polemizując ze stanowiskiem, że może to wynikać z jego cech ekspresywnych, związanych z jego obecnością w zdrobnieniach – twierdził, że funkcje adaptacyjne cząstka *-k-* zawdzięcza swojej „bezwyrzeczistości”, czyli temu, że jej zadania są różne. Witold Truszkowski (1958: 96) natomiast uważał, że choć z punktu widzenia analizy strukturalnej cząstka *-k-* pełni tylko funkcję adaptacyjną, to „w poczuciu językowym przeciętnego użytkownika języka” na czoło wysuwa się jej funkcja afektywna.

W niniejszym artykule – opartym na stosunkowo obszernym materiale zaczerpniętym z kilku słowników zapożyczeń – chcę pokazać, że sufiks *-k-* prócz strukturalnej pełni zwykle funkcję quasi-deminutywną, szczególnie często bowiem współtworzy nazwy obiektów o rozmiarach małych w porównaniu z rozmiarami ludzkiego ciała lub w porównaniu z typowymi obiektami reprezentującymi daną kategorię. Pod tym względem jest on podobny do równego mu kształtem formantu słotwórczego, tworzącego zdrobnienia od polskich podstaw, też czasem adaptowanych z języków obcych.

Nie tylko quasi-deminutywne *-k-* w procesie adaptacji zapożyczeń, ale też autentycznie deminutywne *-k-* w procesie derywacji dość często tworzy wyrazy, które już na gruncie języka obcego są zdrobnieniami. Przez analogię do depluralizacji, dobrze znanej i opisanej w literaturze przedmiotu, proces ten można by nazwać dedeminutywizacją. W artykule tym zilustruję go przykładami, marginesowo wspominając o jeszcze jednym podobnym zjawisku: degentywizacji. Wszystkie one przejawiają się w dublowaniu morfemów języka-dawcy w języku-biorcy, czemu może sprzyjać brak świadomości, że wyraz obcy będący źródłem pożyczki jest już nacechowany morfologicznie pod danym względem.

* m.banko@uw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-5396-4327

Odróżnienie quasi-deminutywnego *-k-*, dodawanego do obcych podstaw w procesie adaptacji, od równokształtnego formantu zdrabniającego, uczestniczącego w procesie derywacji, często nie jest proste i może być obciążone ryzykiem błędu wynikającego z ograniczonej ilości danych (przykłady znajdują się w dalszej części artykułu). Wydawałoby się, że kwestię funkcji sufiksu *-k-* łatwiej rozstrzygnąć w analizie synchronicznej niż diachronicznej, traktując jako pochodny wyraz o większej złożoności semantycznej, ale sprawa bynajmniej nie jest prosta (przykład *skarpety* i *skarpetki*, który zbadamy dokładniej, dobrze o tym świadczy).

Materiał badawczy

Z wcześniejszych wypowiedzi o roli przyrostka *-k-* w adaptacji zapożyczeń i z przytaczanych tam przykładów można wnioskować, że przyswaja on polszczyźnie głównie wyrazy przejęte z języka niemieckiego i francuskiego. Szukając materiału do badań, sięgnąłem więc przede wszystkim po słownik zapożyczeń niemieckich (Łaziński (red.) 2008) i francuskich (Bochnakowa (red.) 2012). Ze względu na to, że polszczyzna ma stosunkowo dużo zapożyczeń z języka włoskiego, który z francuskim jest spokrewniony, uwzględniłem też słownik zapożyczeń włoskich (Borejszo 2007). Na koniec, ponieważ językiem najsilniej oddziałującym dziś na polszczyznę jest angielski, wykorzystałem słownik zapożyczeń angielskich (Mańczak-Wohlfeld (red.) 2010).

Każda z wymienionych publikacji zawiera informacje etymologiczne, które pozwoliły ustalić – w takim stopniu, w jakim jest to możliwe, czasem z pomocą innych słowników – czy polski wyraz hasłowy o zakończeniu *-ek*, *-ka*, *-ko* lub *-ki* jest rzeczywiście produktem adaptacji sufiksальной (np. *bubek* z nm. *Bube*, *pinezka* z fr. *punaise*), czy też adaptacji z substytucją fonemową (np. *ganek* ze śrwnm. *ganc*, dziś w nm. *Gang*, *szynka* z nm. *Schinken*, *arabeska* z fr. *arabesque*, *burleska* z wł. *burlesca*) lub derywacji na rodzimym gruncie (np. *walizka* od *waliza*, z fr. *valise*). Z założenia pomijano rzeczowniki żeńskie adaptowane przyrostkiem *-k(a)* o funkcji feminizującej (np. *cheerleaderka*), pozostawiając w polu widzenia wyrazy z przyrostkiem pełniącym funkcję strukturalną lub quasi-deminutywną. Pominięto też wyrazy adaptowane przyrostkiem *-ik*, gdyż nie jest on wariantem przyrostka *-ek* (nie mają dystrybucji komplementarnej); w analizowanych słownikach wyrazów takich jest zresztą tylko kilka, więc ich wyłączenie z analiz nie miało wpływu na wyniki.

W niektórych wypadkach ocena była trudna i decyzja o uwzględnieniu lub pominięciu wyrazu mogła być w pewnym stopniu arbitralna. Niemieckie rzeczowniki typu *szacunek* (ze śrwnm. *schatzunge*, dziś w nm. *Schätzung*) uznawano za produkt substytucji morfemu *-ung* morfemem *-unek* i jako takie wyłączono z analiz. Uwzględniono natomiast wyrazy powstałe w wyniku wymiany obcego segmentu na sufiks *-k-*, takie jak *fretka* z nm. *Frettchen* lub *kajzerka* z nm. *Kaisersemmel*. Słowa *wyderka*, z nm. *Widerkauf*, i *neska*, z fr. *nescafé*, jednak pominięto, gdyż można je traktować jako efekt skrócenia obcojęzycznej podstawy, a nie substytucji drugiego członu złożenia rodzimym przyrostkiem. Ogólnie biorąc, pomijano wyrazy, których adaptacja za pomocą sufiksu *-k-* jest mało prawdopodobna. Lista przykładów wybranych zgodnie z tymi założeniami i podzielonych między języki źródłowe znajduje się w aneksie.

Zgodnie z oczekiwaniami w zebranych materiale przeważają rzeczowniki o genezie niemieckiej i francuskiej. Większość z nich jest rodzaju żeńskiego, mniej liczne są męskie, wyjątkowo

trafiają się pluralia tantum (*manatki* i *lenonki*), trzy rzeczowniki mają rodzaj chwiejny (*łazanek/łazanka*, *kleterka/kleterek*, *kluska/klusek*), nie znaleziono natomiast rzeczowników nijakich. Dane liczbowe dotyczące języków źródłowych i rodzaju gramatycznego zapożyczeń zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Zapożyczenia adaptowane przyrostkiem *-k-* w podziale na języki źródłowe i rodzaje gramatyczne

JĘZYK ŹRÓDŁOWY	MĘSKIE	ŻEŃSKIE	NIJAKIE	PLURALE TANTUM	CHWIEJNE RODZAJOWO	RAZEM
Niemiecki	9	34	0	0	2	45
Francuski	2	43	0	0	0	45
Włoski	0	3	0	1	1	5
Angielski	1	9	0	1	0	11
Razem	12	89	0	2	3	106

Przewaga rzeczowników żeńskich wynika, po pierwsze, stąd, że prawie wszystkie rzeczowniki, które miały rodzaj żeński w języku źródłowym, zachowały go w polszczyźnie, po drugie zaś z tego, że rodzaj żeński przybrała też większość rzeczowników w języku źródłowym męskich (są to przeważnie galicyzmy) lub nijakich (germanizmy), a także nienacechowanych pod względem rodzaju (anglicyzmy). Szczegółowe dane podano w tabeli 2: na przecięciu *i*-tego wiersza i *j*-tej kolumny widnieje liczba wyrazów mających w języku źródłowym rodzaj *i*, a w polszczyźnie po adaptacji rodzaj *j*. W rubryce „Nie dotyczy” uwzględniono przede wszystkim zapożyczenia z języka angielskiego, w którym rzeczowniki nie są nacechowane rodzajowo, kilka zapożyczeń od podstaw innych niż rzeczownikowe, a także jeden rzeczownik pochodzący od etymonu, którego rodzaju w języku źródłowym nie udało się ustalić.

Tabela 2. Zapożyczenia adaptowane przyrostkiem *-k-* w podziale na rodzaje gramatyczne, z uwzględnieniem rodzaju etymonów

RODZAJ W JĘZYKU ŹRÓDŁOWYM	RODZAJ GRAMATYCZNY ZAPOŻYCZENIA					
	MĘSKI	ŻEŃSKI	NIJAKI	PLURALE TANTUM	CHWIEJNY	RAZEM
Męski	5	15	0	0	0	20
Żeński	2	55	0	1	1	59
Nijaki	2	8	0	0	1	11
Nie dotyczy	3	11	0	1	1	16
Razem	12	89	0	2	3	106

Lista wyrazów zawarta w aneksie z pewnością nie jest kompletna, zwłaszcza zaś liczba galicyzmów może być niedoszacowana, gdyż w słowniku zapożyczeń francuskich z zasady pomijano wyrazy specjalistyczne i przestarzałe, a także takie, których francuskie źródło nie było pewne. Ponadto priorytetem dla redaktorki słownika nie była, jak się wydaje, liczba haseł, lecz jego nowatorska koncepcja, obejmująca informacje w tego rodzaju słownikach nieobecne. W wyniku przyjęcia niejednakowych założeń słownik germanizmów wykorzystany w tej pracy ma około 2000 haseł, a słownik galicyzmów – tylko około 1200, mimo że liczbę galicyzmów we współczesnej polszczyźnie ogólnej ocenia się wyżej niż liczbę germanizmów (Hyrynik 2007; Piotrowski 2008). Choć niepełne, zestawienie zamieszczone w aneksie jest dość obszerne i stanowi dogodny punkt wyjścia do dalszych obserwacji.

Quasi-deminutywne -k-

Większość wyrazów zawartych w aneksie to nazwy przedmiotów materialnych o stosunkowo małych rozmiarach w porównaniu z wielkością ludzkiego ciała, a nawet dłoni, np.:

dulka, fajka, haftka, kajzerka, klamka, kluska, laczek, mufka, mycka, puszka, salaterka, szlufka, szpatułka, szpilka, tutka (z niemieckiego), bagietka, diablołka, dyskietka, faworek, fiszka, frytka, koloratka, kompotierka, krewetka, lornetka, mandarynka, manetka, mitynka, napoleonka, pastylka, patka, pinezka, saszetka, tabletki, żyłetka (z francuskiego), łazanek, sardynka (z włoskiego), etka, grahamka, lenonki, mufinka, trampek, walentynka (z angielskiego).

Udział nazw małych desygnatów (w powyższym rozumieniu) przekracza 80 procent ogółu rzeczowników w aneksie, jest więc większy niż w słownikach języka polskiego i w słownikach wyrazów obcych.

Co więcej, zawarte w aneksie nazwy przedmiotów przekraczających wielkość ludzkiego ciała odnoszą się przeważnie do obiektów małych w swojej kategorii, np. *awionetka* (mały samolot), *furgonetka* (mały samochód ciężarowy), *kafiejka* (mała kawiarnia), *kanonierka* (mały okręt), *kuszetka* (w starszym znaczeniu ‘mała kanapa, sofka’), *statuetka*, *tankietka*, a nazwy przedmiotów niematerialnych też często sugerują niską pozycję na innej skali, np. *berżeretka* ‘lekka, sentymentalna piosenka’, *operetka* ‘utwór mniej poważny od opery’, a także *blotka* – mała nie tyle ze względu na swoje rozmiary, co niską wartość w grze. Wyrazów, które nie należą do żadnej z tych kategorii, jest w aneksie niewiele, chyba tylko *beczka*, *bubek*, *freblówka*, *kruczek* (z niemieckiego), *belotka*, *randka* (z francuskiego), *wejmutka* (z angielskiego). Stanowią one mniej niż 10 procent ogółu badanych rzeczowników.

Wszystko to zbliża analizowane w tym artykule wyrazy do zdrobnień, które, jak wiadomo, prymarnie przekazują informację o małym rozmiarze desygnatu (np. *lasek* to ‘mały las’), ale sekundarnie mogą pomniejszać go na innej skali, związanej z tamtą metaforycznie (np. *wierszyk* jest nie tylko mały w porównaniu z *wierszem*, ale też mniej poważny), ponadto zaś mogą wyrażać emocje i oceny (np. *słonko*, *teoryjka*). Ponieważ analizowanych w tym artykule nazw nie utworzono od polskich podstaw rzeczownikowych w procesie derywacji, lecz od wyrazów

obcych w procesie adaptacji, można określać je jako quasi-deminutywa, a sufiksowi *-k-* przypisać prócz strukturalnej funkcję quasi-deminutywną.

Określenie *quasi-deminutywa* (bądź *quasi-deminutiva*) było już stosowane w językoznawstwie polskim, ale nie jest upowszechnionym terminem (nie ma takiego hasła w *Encyklopedii języka polskiego* (1999), w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (1999) ani w *Słowniku terminologii językoznawczej* (Gołąb i in. 1970)), a przez nielicznych autorów, którzy się nim posługują, jest rozumiane różnie. Na przykład Iwona Krassowska-Starak (2007) nazywa tak wyrazy w szerokim sensie zdrobniałe, w których formant pełni funkcję wyłącznie lub przede wszystkim ekspresywną (por. *autko*, *kawusia*, *kwadransik*), a Michał Sarnowski (1991) – pierwotne zdrobnienia, które utraciły motywację słotwórczą w znaczeniach wtórnych (por. *główka*, która w znaczeniu ‘część szpilki’ nie jest zdrobieniem, gdyż szpilka nie ma *głowy*, podobnie *ptaszek* ‘znak w kształcie litery V’, *rączka* ‘uchwyt’, *bramka* ‘miejsce na placu gry’ i in.). O ile jednak u wymienionych autorów quasi-deminutywa mają źródło w autentycznych zdrobnieniach, o tyle quasi-deminutywa w rozumieniu proponowanym w tej pracy mają źródło w wyrazach obcych. W rezultacie te pierwsze od zdrobnień w ścisłym sensie się oddalają, te drugie zaś się zbliżają.

Rzecz jasna, obecność quasi-deminutywnego sufiksu *-k-* w analizowanych tutaj wyrazach nie musi wynikać z zamiaru nadania im charakteru niby-zdrobnień, czynnikiem sprawczym mogła być analogia do wyrazów podobnych semantycznie. Na przykład to, że krótka i cienka wędzona kiełbasa wieprzowa została nazwana słowem *frankfurterka*, nie *frankfurtera*, mogło wynikać z analogii do słowa *kiełbaska*, a nie ze świadomego postrzegania jej jako małej i cienkiej ani z chęci przekazania tego postrzeżenia w nazwie. Podobnie na obecność sufiksu w nazwach *fiszka*, *frywolitka*, *kajzerka*, *mufka*, *mycka*, *pinezka*, *tutka* mogła wpłynąć analogia do wyrazów, odpowiednio: *kartka*, *koronka*, *bułka*, *rękawiczka*, *czapka*, *szpilka*, *torebka*, a nie zamiar werbalnego pomniejszenia desygnatów. Nawet jednak jeśli tak było, to wyrazy zawarte w aneksie są podobne do zdrobnień, i to nie tylko ze względu na swoją budowę (o czym pisano już w literaturze przedmiotu), ale też ze względu na swoje znaczenie.

„Dedeminutywizacja” obcych zdrobnień

W quasi-deminutywach zapożyczonych z języka niemieckiego polski przyrostek *-k-* wchodzi czasem na miejsce deminutywnego przyrostka *-chen*, np. *haftka* ze śrwnm. *haftchen* (od *haft* ‘zapięcie’) lub *katarynka* z nm. *Katharinchen* (od *Katharine* ‘Katarzyna’). W tej samej funkcji występować może quasi-deminutywne *-ik*, np. *becik* z nm. *Bettchen* (od *Bett* ‘łóżko’). Innym sposobem opisu adaptacji tych wyrazów w polszczyźnie jest założenie, że zostały utworzone przez dodanie polskich sufiksów do wyrazów bezprzyrostkowych, odpowiednio: *haft*, *Katharine* i *Bett*. Redaktor słownika germanizmów (Łaziński (red.) 2008) przyjął pierwszą możliwość, autor słownika etymologicznego (Boryś 2005) – drugą, różnicę widać np. w hasłach *haftka* i *kluska*.

W quasi-deminutywach zapożyczonych z francuskiego i włoskiego, rzadziej w innych, częstka *-k-* często zachowuje się inaczej – dubluje deminutywny przyrostek obecny w obcym źródłosłowie, np.:

diablotka z fr. *diablotin* (dem. od *diable* ‘diabeł’), *dyskietka* z fr. *disquette* (dem. od *disque* ‘krążek, dysk’), *kuszetka* z fr. *couchette* (dem. od *couche* ‘łóże’), *marionetka* z fr. *marionette* (dem. od *Marion* ‘Marysia’), *saszetka* z fr. *sachet* (dem. od *sac* ‘torba, worek’), *tabletki* z fr. *tablettes* (dem. od *table* ‘stół’), *operetka* z wł. *operetta* (dem. od *opera* ‘dzieło’), *statuetka* z wł. *statuetta* (dem. od *statua* ‘posąg’), *tankietka* z ang. *tankette* (dem. od *tank* ‘czołg’).

Także autentycznie deminutywny sufix *-k-*, używany do tworzenia zdrobnień na gruncie języka polskiego, może dublować funkcję deminutywnego przyrostka obecnego w wyrazie francuskim lub włoskim, np.:

bransoletka od *bransoleta*, z fr. *bracelet* (dem. od *bras* ‘ramię’), *lunetka* od *luneta*, z fr. *lunette* (dem. od *lune* ‘księżyc’), *paletka* od *paleta*, z fr. *palette* (dem. od *pale* ‘wiosło’), *pęsetka/pincetka* od *pęseta/pinceta*, z fr. *pincette* (dem. od *pince* ‘szczypce, kleszcze’), *plakietka* od *plakieta*, z fr. *plaque* (dem. od *plaque* ‘płyta, tablica’), *rozetka* od *rozeta*, z fr. *rosette* (dem. od *rose* ‘róża’), *ruletka* od *ruleta*, z fr. *roulette* (dem. od *rouelle* ‘kółko’), *winietka* od *winieta*, z fr. *vignette* (dem. od *vigne* ‘winna latorośl’), *karetki* od *kareta*, z wł. *caretta* (dem. od *carro* ‘wóz’), *rakieta* od *rakieta*, z wł. *racchetta* (dem. od *razzo* ‘rakietka, pocisk’), *skarpetki* z wł. *scarpette* (dem. od *scarpa* ‘but’).

Choć motywacja słowotwórcza niektórych etymonów badanych wyrazów na gruncie języków obcych jest zatarta i choć mogła być zatarta już w czasie, gdy doszło do zapożyczenia, dublowanie obcego przyrostka deminutywnego polskim sufixem quasi-deminutywnym przypomina depluralizację zapożyczeń, dobrze znaną z literatury przedmiotu (np. Fisiak 1961), i przez analogię może być nazwane dedeminutywizacją. Oba tym procesom sprzyja brak świadomości, że obcy morfem o danej funkcji – fleksyjny w wypadku depluralizacji, słowotwórczy w wypadku dedeminutywizacji – jest już obecny w wyrazie zapożyczonym. W rezultacie wyrazy takie jak *bambus*, *drops*, *fotos*, *girlsa*, *keks*, *klips* mają w polszczyźnie angielski wykładnik liczby mnogiej *-s*, do którego w przypadkach zależnych dołącza zgodna albo niezgodna liczbowo końcówka, a wyrazy takie jak *dyskietka* lub *operetka* mają francuski sufix deminutywny *-ette* lub włoski *-etta*, do których dołącza polski deminutywny lub quasi-deminutywny przyrostek *-k-*. Depluralizacja jest często najprostszym sposobem adaptacji zapożyczenia (łatwiej włączyć do polskiej fleksji np. *bambus* i *fotos* niż *bambu* i *foto*), jest ponadto uzasadniona tym, że przeważnie dotyczy słów używanych głównie w liczbie mnogiej (Kreja 1963), nie jest jednak koniecznością, por. *klips* i *klip*, oba z ang. *clip*, lub *slipy* (nie *slipsy*) z ang. *bathing slips* (nb. w *Podręcznym słowniku języka polskiego* Michała Arcta z 1939 r. zanotowano singularną formę *slip*). Podobnie dedeminutywizacja nie jest niczym koniecznym, por. *krewetka* z fr. *crevette*, ale *korweta* z fr. *corvette*.

Zjawiskiem podobnym do depluralizacji jest też degenetywizacja, występująca w formach typu *McDonald’sa*, w których do angielskiego wykładnika dopełniacza *’s* dołącza polska końcówka. W wydawnictwach normatywnych formy tak zbudowane ocenia się jako błędne (zob. np. NSPP PWN: 1522), choć można przytoczyć argumenty na ich obronę (Badyda 2008; Bańko

2012). Przede wszystkim jednak nasuwa się pytanie, dlaczego zdublowanie angielskiego morfemu *ś* polską końcówką fleksyjną miałoby je dyskwalifikować, skoro podobny zabieg dotyczący angielskiego morfemu liczby mnogiej nie jest uważany za naganny.

Adaptacja czy derywacja?

W polszczyźnie nie brak wyrazów o obcej genezie (zapożyczeń właściwych lub derywatów od obcych podstaw), które różnią się obecnością sufiksu *-k-*, poza tym jednak identycznych z dokładnością do alternacji w części przedsufiksальной, np. *agrafka* – *agrafa*, *kluska* – *klucha*, *lornetka* – *lorneta*, *mufka* – *mufa*, *pipetka* – *pipeta*, *raketka* – *rakieta*, *skarpetka* – *skarpeta*, *slipki* – *slipy*, *sznurek* – *sznur*. W tego rodzaju parach wyrazowych stosunek członów może być zasadniczo trojaki: (1) człon sufiksalny może być zdrobnieniem powstałym na polskim gruncie; (2) człon bezsufiksalny może być zgrubieniem powstałym na polskim gruncie; (3) oba człony mogą powstać niezależnie w wyniku adaptacji wyrazu obcego. Główny podział przebiega między scenariuszami (1) i (2) a scenariuszem (3), czyli między utworzeniem jednego z członów pary w procesie derywacji a niezależnym pojawieniem się obu członów w wyniku adaptacji.

Ocena, który scenariusz zrealizował się w wypadku poszczególnych par, nie zawsze jest łatwa, a szczupłość dostępnych danych każe się liczyć z ryzykiem błędu. Na przykład w świetle danych słownikowych *flaszka* jest zdrobnieniem dawnej *flaszy* (zapożyczonej z nm. *flasche*, dziś w nm. *Flasche*), *agrafka* zdrobnieniem rzadkiej dziś *agrafy* (z fr. *agrafe*), a *szkatułka* zdrobnieniem *szkatuły* (z wł. *scatola*). Za takim stanowiskiem przemawia dodatkowo znajomość dawnych realiów: początkowo duże butelki, zapinki i skrzynki ulegały miniaturyzacji, dając powód do oznaczania ich nazwą zdrobniąłą, która z upływem czasu stała się neutralna i nadała nazwom pierwotnym charakter zgrubień.

Inaczej jest w parach *beczka* – *beka*, *fajka* – *faja*, *flaszka* – *flacha*, *kluska* – *klucha*, *nerka* – *nera*: tu pierwsze człony zostały przyswojone (wszystkie z języka niemieckiego), a drugie, stylistycznie nacechowane, są produktem rodzimej derywacji. W szczególności *faja* jest końcowym ogniwnem łańcucha, na którego początku znajduje się niemieckie słowo *Pfeife*, a kolejnymi, już polskimi elementami są *fajfa*, zdrobniąła *fajfka* i późniejsza, uproszczona *fajka*.

Jeszcze inaczej było prawdopodobnie z wyrazami *mufka* i *mufa*, z których pierwszy oznacza futrzane okrycie na dłoń w kształcie rulonu lub woreczka z dwoma otworami, a drugi rodzaj cylindra do łączenia dwóch rur. *Mufkę* zanotował swił, *mufę* dopiero sw, prawdopodobnie więc słowo zostało dwukrotnie zapożyczone od nm. *Muff(e)*, używanego w niemieckim od XVII wieku, najpierw jako określenie futrzanego okrycia dłoni¹. Godne uwagi jest, że quasi-deminutywnym sufiksem *-k-* utworzono w polszczyźnie tylko jedną z tych nazw, odnoszącą się do desygnatu bliższego emocjom i doświadczeniom przeciętnej osoby. Można w tym widzieć przykład tendencji do zachowania harmonii między formą a treścią wyrazu (inne takie przykłady – zob. Bańko i in. 2016), ale możliwe też, że sufix w *mufce* pojawił się przez analogię do damskiej *rękawiczki*.

1 Zob. <https://www.dwds.de/wb/Muffe> (dostęp: 10 lutego 2019).

Najwięcej przykładów par wyrazowych prowokujących do pytania: „derywacja czy adaptacja?” pojawia się w zapożyczeniach z języka francuskiego, np. *bransoletka* – *bransoleta*, *bufka* – *bufa*, *etykieta* – *etykieta*, *lornetka* – *lorneta*, *paletka* – *paleta*, *parafka* – *parafa*, *pęsetka* – *pęseta*, *pion* – *pionek*, *pipetka* – *pipeta*, *rozetka* – *rozeta*, *tabakierka* – *tabakiera*, i z języka włoskiego, np. *arietka* – *arieta*, *karetk* – *kareta*, *rakieta* – *rakieta*, *skarpetka* – *skarpet*, *szkatułka* – *szkatuła*. Każda taka para wymaga odrębnej analizy i każda musiała zostać zanalizowana przez autorki słownika polskich galicyzmów i polskich italianizmów. Na podstawie przeprowadzonych przez nie analiz, czasem uzupełnianych przeze mnie o kwerendy w innych słownikach, powstała lista wyrazów zamieszczonych w aneksie.

Wydawałoby się, że w porównaniu z analizą diachroniczną, która natrafia na ograniczenia wynikające z braku bezpośredniego dostępu do dawnych stanów języka i z konieczności poprzestania na niepełnej przecież dokumentacji źródłowej, mniej kłopotu nastręczy analiza synchroniczna wyżej wymienionych par wyrazowych, zmierzająca do ustalenia, który ich człon ma większą złożoność semantyczną i jako taki jest wobec drugiego pochodny synchronicznie. Okazuje się jednak, że zadanie nie jest proste, niżej postaram się to pokazać na przykładzie jednej z kłopotliwych par, przywołując tylko wybrane fakty, czyli bez intencji wyczerpania tematu.

Skarpeta i skarpetka

Żadnego z wyrazów wymienionych w nagłówku tej części artykułu – powstałych bezpośrednio lub pośrednio od wł. *scarpetta* ‘bucik’ – nie ma w SSTp. W indeksie SPXVI są *szkarpeta* i *skarpetka*, według indeksu poświadczone pojedynczymi cytataми w kartotece słownika, jest także odsyłaczowa *skarpetka*, hasła jednak jeszcze nie opracowano. W *Thesaurusie* Knapusza (1643) *skarpetka* ma łacińską definicję *calceus linteus* ‘lniany bucik’, *skarpetki* ani *skarpety* autor nie zanotował. W *Nowym dykjonarzu* Troca (Trotz 1764) są hasła *skarpetka* i *skarpetka*, w L zaś – *skarpet*, *skarpet* i *skarpetka*, przy czym ostatnią formę oznaczono jako zdrobnienie. Definicję Linde podaje zwięźłą: „krótkie zwierzchnie pończochy”, uzupełnioną o dwa cytaty, z formami *skarpetki* i *skarpetek*.

Na podstawie powyższych danych trudno powiedzieć, czy pierwsza w polszczyźnie pojawiła się forma z przyrostkiem *-k-*, czy forma bezprzyrostkowa, równie dobrze obie mogły przyjąć się równocześnie. Widać jednak – zwłaszcza po słownikach Knapusza i Troca – że forma z sufiksem zyskuje przewagę i tendencja ta utrzymuje się w późniejszych słownikach: formę z przyrostkiem przytacza się na pierwszym miejscu, a formę bezprzyrostkową odsyła się lub nawet pomija. Aż do drugiej połowy XX wieku skarpety opisywano w słownikach jako rodzaj krótkich pończoch, co miało uzasadnienie w tym, że noszone były dawniej na podwiązках (w SJPSzym na początku lat osiemdziesiątych, a tym bardziej w PSWP, w tomie z 2002 roku, taka definicja razi jednak anachronizmem). Nowością w definicji w SJPDor była informacja, że skarpetki to „rodzaj krótkich pończoch (szczególnie męskich lub dziecięcych)” – a więc nie tylko męskich, jak wcześniej pisano.

W SWJP i w USJP *skarpet* została odesłana do *skarpetki*, potraktowano je zatem jako warianty. W PSWP są dwa pełne hasła, ale definicje i przykłady mają identyczne, więc i tu oba wyrazy uznano za równorzędne. Na tym tle wyjątkiem jest ISJP, w którym podjęto próbę

zróżnicowania desygnatów: „skarpetki to inaczej skarpety, zwłaszcza cienkie”. Czy rzeczywiście między skarpetami i skarpetkami nie ma współcześnie żadnej różnicy?

Z różnych dostępnych danych, tekstowych i ikonograficznych, posłużyłem się frekwencją badanych wyrazów i pewnych diagnostycznych wyrażen (we wszystkich formach odmiany) w Narodowym Korpusie Języka Polskiego i w kilkakrotnie większym, stale rosnącym korpusie stron internetowych Monco PL. W zrównoważonej części NKJP *skarpetka* występuje prawie dwa razy częściej od *skarpety*, w korpusie Monco PL też ma nad nią przewagę. W pewnych kontekstach jednak przewaga *skarpetki* znacząco maleje lub wręcz proporcja się odwraca (np. *ciepłe skarpety*, *grube skarpety* i *wełniane skarpety* w obu korpusach mają wyraźną przewagę nad *ciepłymi skarpetkami*, *grubymi skarpetkami* i *wełnianymi skarpetkami*), w innych zaś przewaga *skarpetki* rośnie (np. *krótkie skarpetki* i *kolorowe skarpetki* w obu korpusach przeważają nad *krótkimi skarpetami* i *kolorowymi skarpetami* bardziej niż *skarpetka* nad *skarpetą*). Różnice takie dowodzą, że nawet jeśli znaczenie desygnacyjne *skarpetki* i *skarpety* jest identyczne, czyli w każdym kontekście pozwala użyć jednego lub drugiego słowa, to pewne konteksty faworyzują jedno z nich, a inne – drugie.

W świetle tych obserwacji trudno powiedzieć, który człon z pary badanych wyrazów jest bardziej złożony pod względem swojego znaczenia i zgodnie z zasadami słowotwórstwa synchronicznego powinien być uznany za pochodny wobec drugiego. Takie problemy są dobrze znane z analiz słowotwórczych, próbowano je rozwiązać między innymi przez uznanie motywacji wzajemnej (Grzegorzczkowska, Puzynina 1979: 41–48), ale motywacja wzajemna sprawia z kolei kłopoty w opisie gniazdowym. Można za kryterium przyjąć większą złożoność formalną i na tej podstawie uznać *skarpetkę* za pochodną synchronicznie od *skarpety*. Kierunek derywacji okaże się wówczas zgodny z tym, jaki przyjęto w niniejszym artykule za autorką słownika italianizmów i na podstawie kwerend w słownikach dawnych i historycznych.

Podsumowanie

Przyrostek *-k-* pełni różne funkcje w polszczyźnie, wśród których jest adaptacja rzeczowników obcego pochodzenia. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że jego funkcja adaptacyjna nie jest czysto strukturalna. Ponad 80 procent wyrazów zapożyczonych, które tworzy, oznacza przedmioty materialne małych rozmiarów (w porównaniu z ludzkim ciałem, a nawet dłonią), dalsze 10 procent to nazwy przedmiotów wprawdzie dużych, ale małych w granicach danej kategorii bądź nazwy obiektów niematerialnych, które są małe w sensie przenośnym, tzn. pozycjonują się nisko na pewnej skali. Sygnalizując małe rozmiary desygnatu, przyrostek *-k-* w wyrazach zapożyczonych pełni podobną funkcję jak identyczna formalnie częśćka derywująca rzeczowniki deminutywne w języku polskim. Dlatego można przypisać mu funkcję quasi-deminutywną.

Rozróżnienie quasi-deminutywów i autentycznych deminutywów nie zawsze jest proste. Analiza diachroniczna natrafia na trudności związane z ograniczoną ilością danych dotyczących dawnych stanów języka, analiza synchroniczna zaś, zmierzająca do ustalenia, który z pary wyrazów typu *pęsetka* – *pęseta*, *pipetka* – *pipeta*, *skarpetka* – *skarpetka*, *slipki* – *slipy*,

winiетка – *winieta* jest bardziej złożony semantycznie, wikła się w trudności spowodowane subtelnością różnic zachodzących między nimi i mających charakter raczej tendencji niż wyraźnych opozycji².

Aneks. Zapożyczenia z kilku języków z quasi-deminutywnym *-k-*

Niemieckie

beczka, bubek, cyranka, dulka, dydek/dytek, dywizorek, fajka, fifka, fiołek, fiszorek, frank-furterka, freblówka, fretka, hafka, kajzerka, kapitałka, katarynka, klamka, kleterka/kleterek, kluska/kluszek, kruczek, kucmerka, laczek, leberka, lulek, metka, mufka, mycka, nerka, pozytywka, profitka, prymka, puszka, rynka, salaterka, stryżek, stynka, szelka, szlufka, szpatułka, szperka/szpyrka/sperka/spyrka, szpilka, tralka, tutka, zydwestka

Francuskie

awionетка, bagietka, bardotka, baretka, belotka, berżeretka, bombonierka, bonżurka, diabolotka, dyskiетка, ekierka, etażerka, faworek, figurynka, fiszka, frytka, frywolitka, furgonetka, garsonka, kafejka, kanapka, kanonierka, koloratka, kompotierka, krewetka, kuszетка, lornетка, mandarynka, manетка, margerytka, mitynka/mitenka, napoleonka, pastylka, patka, pinezka/pineska, randka, saszetka, serwantka, serwolotka, sosjerka, szmizjerka, tableтка, tartinka, tużurek, żyleтка

Włoskie

łazanek/łazanka, manatki, operetka, sardynka, statuetka

Angielskie

blotka, etka, grahamka, lenonki, mufinka, ramoneska, tankietka, trampek, tymotka, walentynka, wejmutka

Bibliografia

- Badyda E. 2008: *Problemy morfologicznej adaptacji w języku polskim angielskich nazw własnych o postaci dopełniaczowej*, „Poradnik Językowy”, nr 5, s. 42–51.
- Bańko M. 2012: *do McDonalda*, [w:] *Poradnia Językowa PWN* (online: <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/do-McDonalda;13632.html>, dostęp: 10 lutego 2019).
- Bańko M., Svobodová D., Rączaszek-Leonardi J., Tatjewski M. 2016: *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Bochnakowa A. (red.) 2012: *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Borejszo M. 2007: *Zapożyczenia włoskie we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.

2 Jestem wdzięczny anonimowym Recenzentom za ich wkład w poprawienie autorskiej wersji tego artykułu.

- Boryś W. 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Cyran W. 1974: *Mechanizm zapożyczania wyrazów w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. XX, s. 23–37.
- Doroszewski W. 1927: *Polski przyrostek -ek- w wyrazach zapożyczonych*, „Prace Filologiczne”, t. XII, s. 145–151.
- Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, M. Kucała, wyd. 3, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1999.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1999.
- Fisiak J. 1961: *Zjawisko depluralizacji niektórych rzeczowników angielskich zapożyczonych przez język polski*, „Język Polski” XLI, nr 2, s. 138–139.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K. 1970: *Słownik terminologii językoznawczej*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Grzegorzczkova R., Puzynina J. 1979: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Hyrnik I. 2007: *Wpływy obce w leksyce polskiej końca XX wieku*, „Studia Slavica – Slovanské Studie” XI, Ostravská Univerzita, Ostrava, s. 145–154.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Knapiesz G. 1643: *Thesaurus polono latino graecus*, wyd. 2, typis et sumptu Francisci Caesarij, Kraków.
- Krassowska-Starak I. 2007: *Quasi-deminutywy w ujęciu morfopragmatycznym (na materiale polsko-niemieckim)*, [w:] V. Mal-djeva, Z. Rudnik-Karwatowa (red.), *Słowotwórstwo i tekst*, Warszawski Ośrodek Slawistyczny, Warszawa, s. 89–99.
- Kreja B. 1963: *O tzw. depluralizacji w języku polskim*, „Język Polski” XLIII, nr 1–2, s. 27–36.
- L: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Drukarnia XX. Pijarów, Warszawa 1807–1814.
- Łaziński M. (red.) 2008: *Słownik zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mańczak-Wohlfeld M. (red.) 2010: *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mączyński J. 1986: *O tzw. deminutywach formalnych*, „Prace Filologiczne”, t. XXXIII, s. 279–284.
- Monco PL: *Korpus Monco PL* (online: monco.frazeo.pl, dostęp: 10 lutego 2019).
- NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (online: nkjp.pl, dostęp: 10 lutego 2019).
- NSPP PWN: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Piotrowski T. 2008: *Zapożyczenia leksykalne w języku polskim jako ślady relacji kulturowych*, [w:] S. Gajda (red.), *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 375–399.
- Podręczny słownik języka polskiego*, Zakłady Wydawnicze M. Arct, Warszawa 1939.
- PSWP: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Kurpisz, Poznań 1994–2005.
- Sarnowski M. 1991: *Quasi-deminutiva w języku rosyjskim i polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978–1981.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–36), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–36, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1995–2012, indeks (online: <http://spxvi.edu.pl/indeks>, dostęp: 10 lutego 2019).
- SSp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002.
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927 (Słownik warszawski).
- swil: *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861 (Słownik wileński).
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wilga, Warszawa 1996.
- Trotz M.A. 1764: *Nowy dykjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, wyd. nakładem Jana Fryderyka Gledycza, Lipsk.
- Truszkowski W. 1958: *Hierarchia funkcji przyrostków wielofunkcyjnych na przykładzie przyrostka -k- w wyrazach zapożyczonych*, „Język Polski” XXXVIII, nr 2, s. 93–97.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Summary

More about the function of the suffix *-k-* in loanword adaptation in Polish

Key words: loanwords, lexical borrowings, loanword adaptation, morphological adaptation, quasi-diminutives.

This article raises the question of the function of the suffix *-k-* in the adaptation of foreign nouns in Polish. The prevailing view in the literature is that *-k-* plays a purely structural role. However, the analysis of relatively extensive material chosen from four dictionaries of loanwords shows that in most cases the suffix has also a quasi-diminutive function because it creates names of small-sized objects or names of objects that are large but small within a given category. The article draws attention to the difficulties in distinguishing quasi-diminutives adapted with the particle *-k-* from real diminutives, created with the equiform suffix in Polish, and also to the fact that in both kinds of words the suffix *-k-* often duplicates the function of a diminutive suffix present in the source word.